Opłata pocz. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 25 czerwca 1937 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

	350.- zł
	175.- „
	90.- „
„	45.- „
1/16 „	30.- „
1/32 „	15.- „

Przed tekstem 100% drożej
W tekście 50% drożej
Drobne za słowo 3 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 19 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XII

OZON A MASY.

Jeżeli rozpatrzymy kilkumiesięczny bilans działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego — zdawaćby się na oko mogło, że obóz płk. Koca, mimo ogromnego entuzjazmu, jaki wywołała deklaracja ideowa — nie konsoliduje się szybko — że organizacja w społeczeństwie nie idzie równomiernie z rzucanymi przez propagandę oświadczeniami, że poza nieco konspiracyjną tajną robota najwyższych władz Obozu — w „dołach" panuje oczekiwanie naogół obojętne.

Przyjżawszy się jednak bliżej życiu politycznemu ostatnich miesięcy w Polsce, spostrzeżemy łatwo, że jednak coś się dzieje. Poprzez tworzenie form fundamentalnych Obozu, przechodzi dziwnie jednolicie do społeczeństwa cokolwiek niewypowiedziana jasno idea nacjonalistyczna z dużą domieszką haseł N. D-cji ku zadowoleniu wojującej młodzieży. Zapewne szczyty O. Z. N. dobrze zdają sobie sprawę, że zwrot do nacjonalizmu nie da się przeprowadzić przez „wojującą młodzież" i przez turbowanie straganów ani rwanie bród żydowskich. To daje chwilową satysfakcję demagogii, ale nie daje konkretnych rezultatów. Sprawa odżydzenia Polski musi znaleść inne wyjście, — gdyż 3 miliony mieszkańców, to cyfra która nie da się terorem unicestwić. Dlatego zdaje mi się, że naczelnym zadaniem Obozu płk. Koca, jeżeli Obóz ten rzucił hasło Polska dla Polaków, będzie ugruntowanie i przygotowanie w społeczeństwie myśli, że Polska bez kolonii istnieć nie może.

Tak, jak w czasie nakreślania naszych granic odrodzenia, Wódz Narodu wszczepił w Narodzie przeświadczenie, tak silnie, że Polska bez morza istnieć nie może, że mocarstwa musiały żądanie Narodu uwzględnić, tak obecnie winno społeczeństwo podjąć hasło walki o kolonię a raczej o dwie kolonie.

Możliwość kolonizacji dla Żydów, oraz o kolonie konieczne dla rozwoju gospodarczego Polski.

Sprawę żydowską wysunęła obecnie Narodowa Demokracja jako tanie hasło dla zdobywania tłumów. Hasło rzucone przez kierowników Obozu: bezwzględna walka ekonomiczna dała na pewien czas możność wyżycia się młodzieży narodowo-demokratycznej.

Sukcesy jednak tej akcji są conajmniej niepoważne. Jeśli walka ekonomiczna, pod hasłem unarodowienia życia w Polsce, to trzeba głębiej i poważniej zabrać się do pracy.

Unarodowić handel i przemysł w Polsce, znaczy w zrozumieniu twórców Obozu, jak i każdego rozumnego Polaka, przygotowanie bardzo twórczych umysłów młodego pokolenia, aby w walce ekonomicznej z żydami wyjść zwycięsko.

Tak zwany „zwrot na prawo" Obozu Zjednoczenia Narodowego, może chwilowo być dogodnym, lecz w przyszłości stanie się kłodą właśnie w zjednoczeniu, albowiem milionowe rzesze robotników z lewego brzegu Narodu pozostaną na uboczu i nie zostaną ogarnięte ideą zjednoczenia. A przecież trzeba sobie to jasno powiedzieć, że żadna namiastka stworzona ad hoc nie zastąpi milionowych rzesz robotników w miastach i chłopów po wsiach, którzy jak dotychczas z ideologią Narodowej Demokracji nie mają wiele wspólnego.

Pierwej czy później Obóz Zjednoczenia chcąc spełnić swoje zadania, będzie musiał zwrócić się do tych mas, tworzących wszakże Naród.

I jestem szczerze przekonany, że w konsolidacji z „lewym brzegiem" nie tak sprawa żydowska stanie na zawadzie, nad którą lewica przejdzie zapewne do porządku w imię narodowej konsolidacji, lecz raczej antagonizmy partyjne i sprawa zmiany ordynacji wyborczej.

Jednak jasno trzeba postawić kwestię, że konsolidacja społeczeństwa może nastąpić przez zmobilizowanie mas robotniczych i chłopskich, przekonując je o żywotnym interesie mas w twórczym konsolidacyjnym wysiłku.

Dlatego nie obojętną jest wcale sprawa obsadzenia sektorów ludźmi właściwymi. Już na początku tworzenia się Obozu, pisaliśmy o niebezpieczeństwie, oddania w ręce organizacji na prowincji ludziom niewłaściwym i nie mającym dostępu do mas.

W Centrali w Warszawie ludzie na prowincji nie są znani i często polega się na informacjach zupełnie nieodpowiednich. Wynikiem

tego jest obsadzenie sektorów przez ludzi wprost w terenie niemożliwych, których nominacja wyklucza pracę w szerokich masach. Omyłka taka spowoduje oczywiście zatamowanie pracy konsolidacyjnej na długi okres czasu.

Piszę te słowa w trosce o rezultaty pracy na naszym terenie, tak politycznie ciężkim, gdzie polityklieria śniadańkowa wyrzuciła ze siebie nazwisko człowieka najbardziej niepopularnego w terenie.

Rewizja takich niepopularnych nazwisk jako kierowników sektorów jest konieczna a służba wywiadowcza w terenie winna korygować zachcianki ludzi, nie kwalifikujących się na kierowników pracy konsolidacyjnej.

Zygmunt Poraj.

Dziwna urbanistyka.

Obecnie p. prezydent miasta polecił brukować ulicę Tertila. Kilkudziesięciu robotników żwawo pracuje nad upiększeniem tej ulicy. I zastanawia się człowiek — poco ta cała robota! Tyle pieniędzy i ludzkiej energii idzie na marne. Jakiś chyba dziwny upór cechuje te wszystkie roboty. Ktoś przecież powinien za tą marnotrawną robotę odpowiadać. Ul. Tertila nie ma jeszcze kanalizacji i za jaki rok lub dwa cała ta ulica będzie ponownie rozkopana

A tyle jest ulic w śródmieściu posiadających kanalizację a oczekujących bezskutecznie wybrukowania.

Zwracamy się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą, aby zechciano przysłać do Tarnowa inżyniera urbanistę, aby przypatrzył się jak się prowadzi roboty na ulicach Lwowskiej, Mościckiego i Urszulańskiej. Może interwencja fachowca, zapobiegnie marnotrawstwu pracy i pieniędzy.

Gdzieś tam na dołach cegielnianych gdzie się znajdują baraki i miejskie domy, urządził p. dr. Brodziński wsnaniałe wielkomiejskie skwery a proszę bardzo zobaczyć jak wygląda ul. gen. Sowińskiego, Klikowska, Nowy-świat, Krasińskiego i wiele ulic w śródmieściu.

A przecież odchodzi.

Jak się dowiadujemy, już w lipcu sprawa rezygnacji prezydenta dra Brodzińskiego zostanie załatwiona. Dr Brodziński opuści swe stanowisko, poczem zostanie wybrany nowy prezydent.

Wszelkie pogłoski lansowane po Tarnowie, że rezygnacja dra Brodzińskiego nie została przyjęta przez p. ministra były nieprawdziwe.

A więc panowie kandydaci mają wolne pole do działania.

Apelacja zatwierdziła wyrok na I. Starzyka.

W sobotę zatwierdził Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrok tarnowskiego Sądu Okręgowego wydany na Starzyka za kradzież dolarów z listów amerykańskich.

Przypominamy, że wyrok brzmiał 4 lata więzienia.

Uroczysta intronizacja Króla Kurkowego w Tarnowie.

Bractwo Kurkowe w Tarnowie wybrało Królem Kurkowym b. dyrektora Rzeźni miejskiej p. J. Rusinowskiego, marszałkami zaś pp. Schottka i Żurka. Uroczysta intronizacja odbyła się 13 bm.

Wybór tak niezwykle uspołecznionego i cenionego obywatela na miłościwego Króla ucieszył mieszczaństwo tarnowskie.

Tydzień Morza.

W poniedziałek w sali Rady Powiatowej odbyło się zebranie komitetu obywatelskiego dla ustalenia programu obchodu „Tygodnia Morza“ od 26 czerwca do 4 lipca 1937 r.

Uchwalony po dyskusji program obejmuje cały szereg imprez w ciągu „Tygodnia Morza“ a m. i. nabożeństwa w katedrze i nowej synagodze, akademię w sali „Marzenie“, zabawę ludową oraz koncerty na placach publicznych.

Osobiste.

W najbliższych dniach opuszcza nasz gród żona b. starosty p. Lissowska, która przez ostatnie lata brała żywy udział w pracach społecznych naszego grodu. Niestrudzona organizatorka stworzyła na naszym gruncie Stow. „Rodzina Urzędnicza“, które pod jej przewodnictwem bardzo pięknie się rozwinęło, również jako przewodniczący Ob. Pracy Kobiet wykazała p. Lissowska wiele inicjatywy.

Komandor ppor. inż. Roman Somnicki, przebywający obecnie w Hawrze jako kierownik polskiej komisji technicznej do odbioru okrętu „Gryf“, został odznaczony przez rząd tamt., krzyżem kawalerskim francuskiej Legii Honorowej.

Dr. Zbigniew Przybyszowski, sekundariusz szpitala w Jaśle, został zamianowany lekarzem kolejowym okręgu tarnowskiego.

Wł. Tuma, lekarz weterynarii w Tarnowie, został przeniesiony do Dąbrowy, a miejsce jego zajął lekarz wet. Adam Kuchta z Dąbrowy.

20% zniżki ⟵ ⟶ w cieniu.

W lecie dzieją się dziwne cuda. Naprzykład w mieście, w którym niema tygodnia bez grubej sensacji — cisza — nic się nie dzieje. Nawet już nikogo nie przenoszą. Najwyżej przy lodach i sodowej jakaś paniusia omdlewającym tonem opowiadała że dziś barometr „spadł“ w cieniu na 30. Zato na plaży dzieją się cuda. Kostiumy kąpielowe naprzykład u pewnych smagłych pań t r z y m a j ą s i ę c i a ł a acz nie można dopatrzyć się materiału z jakiego są wykonane, kilka skrawków trykotu a reszta to golizna. Ale golizna w takie upały jest modna. Już nikt się nie dziwi - jeśli przyjaciel ma pilny interes i szczerą chęć pożyczenia sobie 3 złociszów, bo jest spłukany. Tak wszystko jest spłukane, tylko ulice naszej mieściny mimo automobilowych skrapiaczy są suche i zdradliwie przy lada powiewie rzucają w usta przechodniów tumany kurzu. Pan prezydent tego nie widzi, gdyż autem pędząc, zostawia tumany kurzu za sobą.

Szczęśliwi ci, którzy zdołali umknąć z Tarnowa do dworków gościnnych za zł. 3·50 dziennie, lub do Krynicy albo Latoszyna, tam ani gorąco nie jest tak srogie ani kurzu nie ma, ale za to kuracja o 30 proc. tańsza jak w latach ubiegłych.

Toteż pociągi są pełne i nielada trzeba być akrobatą, aby się dostać do przedziału w którym pasażerowie siedzą sobie na kolanach, dzieciarnia się drze a paniusie na widok nowego pasażera mdleją. Ale jakoś wszyscy dojeżdżają do celu.

Mamy wiele zapytań naszych pięknych czytelniczek, czy też na lipiec jest przewidziana pogoda? Musimy odpowiedzieć jak ten stary gazda z Zakopanego: „jak nie będzie lało — to będzie fest pogoda“.

Panna Ziuta zapytuje co należy zabrać do Zakopanego, aby zwrócić na siebie uwagę. No, oczywiście zgrabne spodeńki, ciupagę i nie zapomnieć z Delki pantofelki w których się najlepiej na dancingach tańczy.

Pewną dowcipna firma ogłosiła w to gorąco — że oto nastał tydzień słodyczy i wszelkie dobroci sprzedaje z 20 proc. zniżką. Zachęcony, wszedłem zakupić sobie nieco czekolady — i o dziwo zapłaciłem zwykłą cenę a czekolada była stara i mydlana. Dziękujemy za taką zniżkę. Tarnowiaków nie można na takie nabierać kawały — gdyż traci się i tę trochę klienteli. Inaczej na Rynku. Jarzyny sprzedają codziennie z 50 proc. zniżką a pewna przekupka zapewniała grzecznie kupującą, że jutro do kalafiora będą złoty zegarek dodawać.

Najgorzej to z truskawkami. Przed deszczem nie było ich wiele bo posucha — po deszczu nie ma ich bo zgniły, a paniusie się martwią, bo nie zdołały usmarzyć konfitur na zimę. Panowie pocieszają i jak mogą argumentują że deszcz ziemniakom dogodził, a jak w zimie będzie tani sok ziemniaczany — to o konfitury nikt pytać nie będzie.



Estetyka budownictwa w Tarnowie.

Zdajemy sobie wszyscy dobrze z tego sprawę, że budownictwo tarnowskie wiele zawdzięcza dyrektorowi budownictwa miejskiego inż. Studnickiego, który niezmordowanie walczy o estetykę w budownictwie. Że wysiłki jego nie idą na marne świadczą coraz piękniejsze budowle. Powstają w Tarnowie całe ulice których wygląd zewnętrzny świadczy o kulturze architektów. Ostatnio wybudował sobie architekt Marian Skoczek dwupiętrowy dom na ul. Grottgiera, który obok ostatniego wyrazu higieny i urządzeń nowoczesnych zachwyca nas artystycznym wykonaniem. Piękne tarasy zlewające się w harmonijnej linii z całą budowlą dają całej ulicy estetyczny wygląd.

Święcenia kapłańskie w Tarnowie.

Ks. biskup ordynariusz dr. Lisowski udzielił święceń kapłańskich XX.: Boguszowi Józefowi, Cabajowi Konstantemu, Cebuli Stan., Cierniakewi Janowi, Florkowi Henrykowi, Grzesikowi Władysławowi, Jemiole Józefowi, Kani Wojciechowi, Jankowskiemu Władysławowi, Kolebokowi Stanisławowi, Madejowi Teodorowi, Pączkowi Janowi, Pieprznikowi Stanisławowi, Popiołkowi Kazimierzowi, Rokicie Józefowi, Rzeszutowi Maciejowi, Ślęzakowi Janowi, Stelmachowi Józefowi, Sułkowskiemu stanisławowi, Szeglowskiemu Adamowi, Stalowi Józefowi, Taborowi Stanisławowi. Tobiaszowi Stanisławowi i Traczowi Kazimierzowi.

Na terenie rzemiosła tarnowskiego.

Spokojnie i bez rozgłosu dokonało w ubiegłym tygodniu w naszym grodzie kilku energicznych mieszczan dzieła, które napewno zaważy tak na życiu gospodarczym jak społecznym i politycznym Tarnowa.

Od śmierci ś. p. Niedzielskiego rozluźniło się skupienie rzemieślnicze naszego miasta tak bardzo, że w żadnej akcji tak politycznej jak gospodarczej, nie wywierało takiego wpływu jakie mu się z liczebności jak i ważności w życiu społecznym należało.

Ongiś tak bardzo zrzeszone i decydujący wpływ na życiu naszego miasta wywierające mieszczaństwo — prawie że żadnej roli w ostatnich latach nie wywierało na zasadnicze wydarzenia w Grodnie a nadewszystko w czasie wyborów nie było tą zwartą masą, nadającą kierunek i koloryt wydarzeniom elekcyjnym. Źle było, że kupiectwo szło innym torem a rzemieślnicy innym, miast gremialnie występować, tworzyć siłę stanu średniego.

Obecnie jak już wyżej nadmieniliśmy staraniem dzielnych mieszczan rzemieślników odbyło się zebranie organizacyjne na którym zorganizowano Związek Rzemieślników oraz wybrano Zarząd składający się z osób: Kubisztal, Słowik, Maś, Wydro, Prusak, Bocheński, Wojtanowski, Lenczewski, Wójtowicz, Musiał, z prezesem A. Kaczorowskim na czele.

Dobór osób w Zarządzie świadczy, że Związek chce pracować energicznie i zająć należne stanowisko w życiu mieszczaństwa.

Już obecnie poczynił Zarząd kroki w celu umożliwienia Związkowi branie żywego udziału w gospodarczym i narodowym życiu Tarnowa. Reprezentacja Związku Rzemieślniczego jeśli pójdzie ręka w rękę z kongregacją kupiecką stanie się napewno niezwykle ważnym czynnikiem w Tarnowie, z którym się będzie trzeba poważnie liczyć. Nowemu Zarządowi życzymy wiele szczęścia w jego rozpoczętych pracach.

Popis Instytutu Muzycznego.

W ubiegłym tygodniu odbył się doroczny popis klas instrumentalnych Instytutu Muzycznego w Tarnowie we własnej sali koncertowej przy ul. Prez. Mościckiego 2. Z uwagi na wielką ilość uczniów podzielono program na 2 części: I część na dzień 17 i II część na dzień 19 bm.

Już po wielkim sukcesie „Wieczora muzyki polskiej" ze współudziałem uczniów klas instrumentalnych można było spodziewać się, że popis będzie raczej koncertem uczenic i uczniów wyższych kursów. Toteż słuchacze wypełniający po brzegi salę nie omylili się w swych oczekiwaniach. Produkcje wszystkich uczniów wykazały wielce rozwinięte zrozumienie odegranych utworów, przy bardzo starannym i czystym wykonaniu. W szczególności ostatnie numery programu z dnia 19 bm. wykazały wybitną indywidualność wykonawców w interpretacji, która nie pozostawiła nic do życzenia.

Należy podkreślić ogólne zdanie słuchaczy muzyków, stwierdzających jednogłośnie, że klasy instrumentalne Instytutu Muzycznego w Tarnowie, znajdują się na bardzo wysokim poziomie, który zapewnia zdolnym uczniom wstęp w szeregi przyszłych wirtuozów. Powyższe uznanie jest najidealniejszym wynagrodzeniem dla profesorów za ich niestrudzoną i owocną pracę pedagogiczną. Klasę fortepianu reprezentują: pp Sznajdrowa, Rzepecka, Ziemiańska i Błotnicka, klasę skrzypiec pp. Salacz, Rzepecki i dyrektor Tukacz, klasę śpiewu solowego p. Zbigniewicz, zaś kierownictwo artystyczne spoczywa w doświadczonych rękach znanego wirtuoza i pedagoga prof. Przeorskiego.

Pożary.

We wsi Dołęga spłonęło domostwo Karol. Dębskiej, która doznała ciężkich poparzeń. Szkoda wynosi 3000 zł. Nadto od uderzenia pioruna w czasie burzy spłonęło domostwo Eleon. Wojciechowskiej Wojakowej, wyrządzając szkodę na 4000 zł., oraz domostwo Wład. Wąsika w Dobrocieszu gdzie straty wynoszą 3000 zł.

Podziękowanie.

Wielebnemu ks. Zaborskiemu, Cechowi kaflarzy, Znajomym i Przyjaciołom — składam serdeczne podziękowanie za wzięcie udziału w pogrzebie mego ś. p. nieodżałowanego męża Ignacego Guzika.

ŻONA.

Poświęcenie sztandarów Stronnictwa Ludowego.

W Łęgu koło Partyn i w Brzozowej koło Tarnowa odbyło się poświęcenie dwóch sztandarów Stronnictwa Ludowego. Przebieg zgromadzeń, na których przemawiano był spokojny.

Podziękowanie.

JWP drowi Marcelemu Bochenkowi za bezinteresowną a tak troskliwą opiekę lekarską udzieloną memu mężowi ś. p. Ignacemu Guzikowi — składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

ŻONA.

Societé Generale de Belgique

przejęło większość akcyj Powsz. Banku Związkowego w Polsce.

Jak się dowiadujemy, nastąpiło ostatnio przegrupowanie akcjonariuszów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. Jeden z głównych dotychczas akcjonariuszów Powszechnego Banku Związkowego, jakim była Societe Generale de Belgique, nabył dalsze pakiety akcji od dotychczasowych akcjonariuszy tego Banku, mianowicie od Banku Commerciale de Bale, jak również Oesterreichische Creditanstalt — Wieder Bankverein. Dzięki temu Societe Generale de Belgique posiada decydującą większość akcyj Powszechnego Banku Związkowego, a tymsamym stała się głównym niejako właścicielem tego Banku. Powyższa zmiana własności akcyj Powszechnego Banku Związkowego posiadać winna doniosłe znaczenie nie tylko z punktu widzenia wzmocnionej sytuacji finansowej Powszechnego Banku Związkowego, ale i z punktu widzenia ogólno-gospodarczego. Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że Societe Generale de Belgique jest prawdziwym kolosem finansowym, dominującym nie tylko na rynku finansowem Europy, ale i na całym świecie. Jest to bowiem bardzo poważny holding finansowy o światowej sławie, którego kapitał własny wraz z rezerwami dosięga prawie dwóch miljardów franków.

Z chwilą więc przejęcia portfelu w przeważającej większości akcji Powszechnego Banku Związkowego przez Societe Generale de Belgique — Powszechny Bank Związkowy może szłusznie uchodzić za ekspozyturę jednego z najpoważniejszych patronów finansowych, który stwarza bardzo mocną i szeroką podstawę dla działalności tego Banku.

O kolonie dla Polski.

Są jeszcze dziś niestety w Polsce ludzie, którzy nie doceniają budzących się w społeczeństwie dążeń do uzyskania własnych kolonii. Wszelkie akcje i wystąpienia zmierzające w tym kierunku są przez nich oceniane, jako swego rodzaju nieszkodliwe maniactwo lub, w najlepszym razie, marzenia ściętej głowy.

Widocznie jednak nie jest tak bardzo źle, skoro i zagranicą ukazują się pierwsze jaskółki zrozumienia dla naszych, nieśmiałych jeszcze postulatów.

Oto np. kilka urywków z psasy włoskiej:

„Jedynie uzyskanie kolonii uczyni z Polski wielkie mocarstwo. Polsce są potrzebne kolonie z przyczyn natury gospodarczej“ (La Tribuna).

„Udział Polski w handiu światowym jest nader ograniczony i wzrośnie z chwilą uzyskania przez Polskę kolonii, z których będzie czerpać surowce“. (Ambroziana).

„Kolonie portugalskie nie mogą być należycie wyzyskane z racji złego stanu finansowego i słabości militarnej państwa iberyjskiego, a zatem w dążeniu do otrzymania prawa kolonizacji Angolii, Genewa winna wziąć pod uwagę dążenia Polski“. (Il Gazzettina).

„Belgia, Holandia, Portugalia — kraje o słabym przyroście naturalnym — posiadają olbrzymie kolonie, a Polska ze swym największym przyrostem naturalnym, dusi się we własnych granicach“. (Giornale di Sicilia).

Budzące się za granicą zrozumienie dla potrzeb Polski jest rzeczą niewątpliwie ważną. Ale punkt ciężkości będzie polegał zawsze na wytworzeniu się w społeczeństwie tak potężnego prądu i tak silnego napięcia, które by zmusiły do liczenia się z interesami Polski wielkie światowe potęgi.

O. K.

Walne Zebranie Pow. Oddziału Towarzystwa walki z gruźlicą w Tarnowie.

Dnia 17 bm. odbyło się przy licznym współudziale członków Walne Zebranie Powiatowego Oddziału Towarzystwa walki z gruźlicą w Tarnowie.

Przewodniczył Dr. Egeniusz Fiała Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności i kasowego, ożywionej dyskusji i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd z prezesem Dr. Stanisławem Goździewskim na czele.

Walne zebranie uchwaliło szereg doniosłych wniosków, a w pierwszym rzędzie wniosek: werbowanie nowych członków Towarzystwu przez uświadamianie społeczeństwa o pladze gruźlicy i ważności celowej i systematycznej walki z nią, którą to walkę Towarzystwo Przeciwgruźlicze od szeregu lat prowadzi.

Ogłoszenie.

Komitet szpitala powszechnego w Tarnowie sprzeda 26 pieców kaflowych z oddziału chirurgicznego szpitala.

Informacji udziela kancelaria szpitalna.

Za komitet
DYREKTOR SZPITALA.

Wyjątkowa okazja.

ŻNIWIARKA marki Melihar mało używana TANIO do sprzedania. — Wiadomość w administracji Hasła, ul. Zielona 22, m. 1.

POSZUKUJE SIĘ do podnajęcia koncesji szynkarskiej. Wiadomość w administracji Hasła ul. Zielona 22 m. 1.

CZYTAJCIE „HASŁO“

Lekcja hiszpańska.

Jakimi metodami odbywa się akcja Kominternu, któremu przewodniczy obecnie niedawny więzień III Rzeszy - Dymitrow, wykazuje „The Uniwerse“, dowodząc że np. wojna domowa w Hiszpanii była przygotowana metodycznie przez Sowiety od 9 lat za pomocą propagandy która szła w trzech kierunkach: 1) Zwerbowanie szeregu profesorów wyższych uczelni, którzy w wykładach podrywali światopogląd, oparty na chrześcijańskiej kulturze zachodniej. 2) Organizowanie słowa drukowanego, szerzące idee komunistyczne przez specjalnie preparowaną literaturę propagandową, według której przemiana ustroju na rzecz warstw pokrzywdzonych jest niemożliwą w ramach cywizacji chrześcijańskiej 3) Tworzenie „jaczejek“ po całym kraju w różnych środowiskach społecznych i zawodowych. Na takim podłożu przygotowany wybuch wojny domowej nie był niewątpliwie żadnym spontanicznym odruchem, lecz dalszym ciągiem tej samej systematycznej akcji.

Z ostatniej chwili.

Cała Polska protestuje.

We wszystkich miastach i wsiach polskich odbywają się zebrania protestacyjne przeciwko zarządzeniom ks. metropolity krakowskiego Sapiehy w sprawie usunięcia sargofagu Wielkiego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego z krypty Leonarda, wbrew nakazom Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Rezolucje potępiają bezprzykładny czyn metropolity krakowskiego, oraz domagają się usunięcia Panteonu polskiego Wawelu z pod władzy duchownej.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek. Drukarnia „Grafja“, Tarnów, ul. Goldhamera